

DZIENNIK PŁOCKI

ORGAN NARODOWY POLITYCZNY I GOSPODARCZY

Nr 284 Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem

PŁOCK, PIĄTEK 7 GRUDNIA 1928 ROKU.

Konto czekowe P. K. O. 61990. ROK VII

CENA POJEDYNCZEGO NUMERU „DZIENNIKA PŁOCKIEGO” 20 GR. PRENUMERATA MIESIĘCZNA 4 ZŁ.; Z ODNOŚNIENIEM DO DOMU 4.50 ZŁ.; NA PRZEWIHOZI 5 ZŁ.

KINO „SFINKS”

CHATA WUJA TOMA

KINO „NOWOŚCI”

TITANIC



Chamberlain weźmie udział w Radzie Ligi Narodów.

BERLIN, 7.12 (tel. wł.). Wbrew doniesieniom prasy, jakoby Chamberlain zawiadomił Sekretariat Ligi Narodów, że w nadchodzącej Sesji Rady Ligi w Lugano udziału nie weźmie, „Berliner Tageblatt” podaje w depeszy z Genewy, iż Sekretariat Ligi żadnego tego rodzaju zawiadomienia nie otrzymał.

Min. Zeleski jedzie do Lugano

WARSZAWA, dn. 7.12 (tel. wł.). Minister Spr. Zagranicznych August Zeleski w dniu dzisiejszym wyjeżdża przez Berlin do Lugano, na posiedzenie Rady Ligi Narodów, jako delegat Polski.

Posiedzenie Rady Ministrów.

WARSZAWA, dn. 7.12 (tel. wł.). W dniu wczorajszym od godziny 5 po południu do godziny 9 min. 30 odbywało się posiedzenie Rady Ministrów.

Na posiedzeniu przewodniczył premier profesor Bartel.

Rada Ministrów upoważniła Ministra Skarbu do wypuszczenia wewnętrznej pożyczki państwowej do wysokości 100,000,000 zł w slocie.

Przytoczenie pożyczka ta przeznaczona została na zasilenie ruchu budowlanego.

Normalne oprocentowanie pożyczki nie może przekroczyć 7 procent w stosunku rocznym.

Następnie załatwiono cały szereg spraw.

Tragiczny wybuch w fabryce.

NOWY YORK, d. 7.12 (tel. wł.). W jednej z fabryk produktów dezynfekcyjnych nastąpił wybuch.

Skutkiem wybuchu 4 osoby poniosły śmierć na miejscu, 6 innych odniosło ciężkie rany.

Na przestrzeni 4 kilometrów wyłeciały wszystkie szyby z okien.

Przyczyny wybuchu nie ustalono.

30.000 strajkujących. — Walki z wojskiem.

WIEDEN, 7.12 (tel. wł.). Otrzymało tu niepokojące wieści z Madaleno.

Okolo 30,000 robotników na plantacjach zastrajkowało. Poprzecinano druty telefoniczne i telegraficzne, uszkodzone tory kolejowe, aby unie-

możliwić zawezwanie pomocy wojska.

Strajk przybrał zastraszające formy.

Doszło do starć z wojskiem.

Gubernator ogłosił stan wojenny.

Budżet marynarki francuskiej.

PARYŻ, 7.12 (tel. wł.). W czasie rozpatrywania w parlamencie budżetu marynarki na rok 1929 stwierdzono, że jest on mniejszy o 23 proc. od budżetu z 1914 r.

Minister marynarki zaznaczył przy tej sposobności, że budżet marynarki francuskiej jest jedynym, z budżetów morskich na całym świecie, niższym niż w 1914 r.

Nadmienił przytem, że flota francuska ma charakter obronny, ale nigdy szacępny.

Ratyfikacja traktatu włosko-tureckiego.

RZYM, 7.12 (tel. wł.). Wczoraj w parlamencie włoskim nastąpiła ratyfikacja traktatu włosko-tureckiego.

Ceremonja ta odbyła się w uroczystym nastroju.

Obecnie upadają już wszelkie wersje o nieporozumieniach włosko-tureckich, gdyż zaprzeczono temu sposób przyjęcia traktatu przez izbę włoską.

Współtycie Turcji z Włochami jest oznaką widoczną zacieśnienia się stosunków na bliskim wschodzie.

„Arcybiskup” Kowalski za granicą.

WARSZAWA, 7.12 (tel. wł.). Jak donosi szwajcarska „KIPA”, skazany przez Sąd „arcybiskup” marjawicki Jan Marja Kowalski, przyjechał do Zagrzebia z wizytą do Kalogera, starokatolickiego „biskupa”, karanego sądownie tak samo jak i Kowalski, za niemoralne prowadzenie się.

Z Sejmu.

WARSZAWA, 7.12 (tel. wł.). W dniu wczorajszym w Sejmie toczyły się obrady nad budżetem rolnym.

Ciekawy referat wygłosił poseł Sanojca, który obrazując przebieg walki o reformę rolną jest zwolennikiem jak najbardziej radykalnych reform. Referent jest zdania, aby wywłaszczano bez odszkodowania. Następnie mówca w dłuższej mowie porusza poszczególne pozycje budżetu i zaznacza, że Min. Rolnictwa dużo zrobiło w każdej prawie dziedzinie swego resortu.

Dzisiaj w dalszym ciągu toczyć się będą obrady komisji.

Zamachy bombowe na „Słowo polskie” we Lwowie i „Codzienny Kurjer Ilustrowany” w Krakowie.

LWÓW, 12.7 (tel. wł.). Wczoraj w południe postaniec przyniósł do dyrektora drukarni „Słowa Polskiego” S. Krzyżanowskiego, pakiet, rzekomo, jako podarunek na św. Mikołaja.

Przy rozwijaniu pakietu nastąpił wybuch, który zniszczył cały pokój dyr. drukarni, wzniesając pożar biura i urzędzenia. Na szczęście p. K. cofnął się, tak, iż odniósł pokaleczenie rąk i twarzy. Przybyła straż ogniowa pożar ugasiła.

Wskutek strasznego wybuchu wyłeciały szyby w oknach budynku „Słowa Polskiego”.

KRAKÓW, 7.11 (tel. wł.). Wczoraj w godzinach południowych do redakcji „Codziennego Kurjera Ilustrowanego” zgłosił się postaniec, który przyniósł kasetkę, ozdobioną słotą różgą. Na wierzchu znajdował się djabełek, od którego przeprowadzony był biały sznurek.

Przy oglądaniu wnętrza kasetki zauważono drobny biały proszek.

Zawezwano natychmiast policję, która ustaliła, że jest to ekraajt a pomiędzy nim są rurki z nitrogliceryną.

Masa ta, wagi 1 i pół kilo, wystarczała do zdemolowania całego lokalu.

Należy zaznaczyć, że materiały wybuchowe, znalezione w Krakowie i Lwowie, są identyczne z materiałami, znalezionymi podczas rewizji u osłonek organizacji ukraińskich.

Wyrok w sprawie o zarabianie szabłą narzeczonej.

LWÓW, 7.12 (tel. wł.). W dniu wczorajszym w procesie przeciwko podporucznikowi Załęskiemu o zarabianie szabłą s. p. Izowskiej, zapadł wyrok.

Podporucznik Załęski został skazany na 5 lat twierdzy, wydalenie z korpusu oficerskiego.

Na mocy amnestji karę skrócono o 20 miesięcy.

Skazany po odbyciu kary może dotużyć się stopnia oficerskiego.

Sledztwo w sprawie zabójstwa żandarma.

WARSZAWA, d. 7.12 (Tel. wł.). Wczoraj toczyło się w dalszym ciągu sledztwo w sprawie zabójstwa s. p. Franciszka Korymmy, starszego żandarma.

Przesłano się przez sledztwo cały szereg wywiadowców cywilnych.

Władza wojskowa przypuszcza, że zabójstwo mogło być spowodowane bądź osobistymi porachunkami między niższymi funkcjonariuszami służby bezpieczeństwa w Belwedersie lub też zawiścią o sprawność w pełnieniu służby bezpieczeństwa.

Pan Premier Bartel nadał s. p. Korymmy krzyż zasługi za ofiarne zaratanie życia podczas pełnienia obowiązków służbowych.

Dwudziesta rocznica

Konsekracji J. E. Ks. Biskupa Nowowiejskiego.

Wczoraj w milej salce Seminarjum Duchownego odbyła się podniosła, a rzadka uroczystość: obchód dwudziestoletniej rocznicy konsekracji J. E. Biskupa Antoniego Juliana Nowowiejskiego. Salę wypełnili przedstawiciele sądu, wojska, szkolnictwa, adwokatury, notariatu oraz wielu najwybitniejszych obywateli miasta, profesorowie i młodzież Seminarjum Duchownego i przedstawiciele duchowieństwa z Jubilatami i ks. biskupem sufraganem Wetmańskim.

Na pięknie udekorowanym podium widniał portret Dostojnego Jubilata, godło państwa i chorągiew papieska. Obok na stole ułożone były wydane drukiem prace Jubilata, dochodzące do 20 dzieł.

Na wstępie orkiestra dęta szkół ludowych odegrała sprawnie kilka

utworów, poczem na podjum zjawił się rektor Seminarjum Duchownego ks. prałat Umiński, który w dłuższym przemówieniu nakreślił obraz dwudziestoletniej pracy Jego Ekscelencji nad rozwojem i udoskonaleniem Seminarjum Duchownego oraz ogromnie podniesienie się w ciągu tego poziomu intelektualnego u duchowieństwa płockiej diecezji. Okrzykiem: „Niech żyje” zakończył prelegent swe przemówienie. Okrzyk ten powtórzyli z entuzjazmem trzykrotnie obecni na sali.

Następnie zabrał głos ks. kan. Mąkowski, bibliotekarz Seminarjum, który w półgodzinnym odczycie zobrazował pracę Jubilata wśród wiernych na terenie diecezji. Dla braku miejsca trudno jest nam tu podawać szczegóły obu referatów. Zaznaczymy tylko, że przedstawiły one zdumionym słuchaczom obraz tak olbrzymich wysiłków i sukcesów, że wprost pojąć trudno było, jak jedna osoba mogła tyle dokonać. W świetle tych danych postać J. E. Biskupa Nowowiejskiego rosła na miarę olbrzyma, ukazując się obecnym w zupełnie nieznaną dotąd wielkość. Szczegóły referatów podamy osobno.

Po pauzie nastąpiły produkcje artystyczne; gra na skrzypcach śpiew chóralny, oraz deklamacja udatnego wiersza, napisanego na tę uroczystość i wygłoszonego przez kleryka Krzyżanowskiego.

Na zakończenie zabrał głos Dostojny Jubilat, oświadczając, że dokonane prace to nie tylko trud jego, lecz i duchowieństwa, które z nim współdziałało. Wskazał na ciężki stan diecezji po odjeździe rosjan, na ciężkie zadania, które są jeszcze do wypełnienia, wzywając zwłaszcza do pracy ludność cywilną.

W podniosłym nastroju zebrani opuścili mury Seminarjum Duchownego.

Po zamknięciu kroniki.

Uroczystość Niepokalanego i Poczęcia N. Paany.

Uroczystość tę obchodzi Kościół św. jutro. Przymioma ona nam z jednej strony smutny upadek ludzkości w pierwszych rodziach przez grzech pierworodny, z drugiej miłostwieńską tajemnicę odkupienia. W tem dziele spotykamy Marię Matkę Zbawiciela, którą Bóg wyjął od zarazy grzechu pierworodnego. Piękne nasse „Godzinki” opiewają ten przywilej Maryji. Kościół św. w deponywie wiary zawsze miał tę prawdę, publicznie ją ogłosił i do wierzenia podał pap. Pius IX.

W dniu jutrzejszym katolik jest obowiązany do wysłuchania Mszy św. W bazylice katedralnej nabożeństwo główne rozpocznie się o pół do jedenastej, będzie celebrował biskupia, kazanie wygłosi ks. Pecki.

W Kościele po-reformackim dzisiaj (piątek) rozpocznie się i trwać będzie przez 8 dni odpustowe nabożeństwo ku czci Niepokalanego Poczęcia.

Jutro i w niedzielę kazania rano, na sumie i niesporach. Codziennie zaś tylko na niesporach. Nabożeństwa będą z wystawieniem N. Sakramentu.

o sprawie opodatkowania.

Kwestja reform w dotychczasowym opodatkowaniu ogółu naszej ludności, powołanej do świadczeń na rzecz państwa, samorządu i instytucji społecznych, zdaje się, obecnie wracać na tory pomysłowych zmian, które niewątpliwie uwzględnią wiele niewłaściwości w obecnym planie podatkowym.

Plan ten, powstający w chwili najwyższego napięcia walk partyjnych, odzwierciedlających konflikty poszczególnych warstw społecznych, układany był naogół chaotycznie, z uwzględnieniem interesów warstwy, w danym wypadku posiadającej największe wpływy i stojącej u steru władzy. Tem się tłumaczy wiele nierównomierności w układaniu planu podatkowego. Do wielu niewłaściwych posunięć przyczynił się również ciężki stan ekonomiczny, w jakim znalazło się powstające po wojnie nasze odrodzone państwo. Śruba podatkowa działała wtedy po linii najmniejszego oporu, co doprowadziło w końcu do krzyżujących niesprawiedliwości, które musiały wreszcie zwrócić uwagę czynników miarodajnych.

Wśród tych niewłaściwości rzucała się przede wszystkim w oczy nierównomierność w rozkładzie opodatkowania pomiędzy miastem a wsią. W rezultacie okazało się, że cały prawie ciężar podatkowy i socjalny pada na ludność miejską, w szczególności zaś na handel i przemysł. Ludność rolna, stanowiąca 65 proc. ogółu ludności, płaci zaledwie drobny ułamek podatków państwowych, nieznacznie też obciążona jest świadczeniami socjalnymi, podczas gdy ludność miejska ugina się pod ciężarem podatkowym, który w wielu wypadkach staje się przyczyną nietylko niemożności płatniczej, lecz nawet ruiny warsztatów pracy.

Otóż w czasach ostatnich daje się zauważyć zasadniczą zmianę poglądów w tej dziedzinie, wśród sfer decydujących. Chodziło przede wszystkim o rozszerzenie podatków, którym podlega ludność naszych wsi na szersze koła płatników. W tym duchu sporządzony został przedstawiony obecnie Sejmowi projekt podatku gruntowego. W razie wprowadzenia w życie tego projektu, przyczyni się on nie mało do odciążenia podatkowego w kierunku większej równomierności i sprawiedliwości społecznej.

Pożądane inowacje postanowiono również wprowadzić w podatek majątkowy, który zatraćić ma swój pierwotny charakter daniny jednorazowej, przybierając cechy podatku stałego. Wyznaczenie pierwotne tego podatku w formie daniny nie osiągnęło bowiem celu, gdyż przekraczało w wielu wypadkach możność płatniczą podatników, co powodowało w następstwie olbrzymie zażaleń. Znaczne ograniczenie rozmiarów tego podatku, przystosowanie go do norm podatku stałego będzie z daleka większą korzyścią zarówno dla podatników, jak i dla skarbu.

Pozostaje jeszcze jedna bolączka, najdotkliwiej dająca się odczuć szcze-

gólnie kupiectwu i przemysłowi, oraz rzemiosłu, mianowicie podatek obrotowy. Jest to spuścizna wojny, wywołana ciężkim położeniem społeczeństw europejskich w najbliższych latach po wojennych, kiedy się trzeba chwycić środków doraźnych, które stosować można jedynie na krótki dystans. W niektórych państwach europejskich podatek ten już zniesiono, lub też ograniczono znacznie jego rozmiary. U nas ten podatek istnieje w dalszym ciągu, stając się przyczyną licznych perturbacji gospodarczych i kryzysu w handlu i przemyśle. Szczególnie dał on się we znaki rzeszom przedstawicieli drobnego handlu i rzemiosła, gdzie do zasadniczej niewłaściwości tego podatku przylączyła się dowolność w określaniu rozmiarów podatku, wywołana brakiem warunków, umożliwiających w wielu wypadkach wymiar ścisły. Wszyscy pamiętamy to wzburzenie, jakie uwiłocznilo się wśród rzemieślników i kupców, kiedy przyszło do zrealizowania norm podatku obrotowego.

Sprawa ta stała się obecnie tematem najważniejszym obrad na ostatnim zjeździe delegatów kupiectwa polskiego. Zebrani w tej kwestji wynieśli uchwały, wśród których najważniejsza dotyczy właśnie podatku obrotowego. Zjazd wypowiedział się nie dwuznacznie za zupełnym zniesieniem tego podatku, słusznie upatrując w nim główną przyczynę niemożności konkurowania solidnego i uczciwego kupiectwa z tym handlem, który nie liczy się z żadnymi przeszkodami. W związku z tą uchwałą pozostaje droga, dotycząca podatku majątkowego, na który w zasadzie kupcy zgadzają się, pragną jednak obniżyć normę podatkową z 15 od tysiąca na 3 od tysiąca, uzależniając jednocześnie wprowadzenie tego podatku od konieczności uprzedniego zniesienia podatku obrotowego.

Oczywiście, że uchwała delegatów kupiectwa niema mocy obowiązującej — jednakże jako opinja jest poglądem miarodajnym, gdyż wyrażonym przez najbardziej do tego upoważnionych przedstawicieli kupiectwa.

Nie wątpimy więc, że opinja ta zaważyć może decydująco na uchwałach Sejmu, w kierunku jeśli już nie zniesienia podatku obrotowego, to przynajmniej znacznego ograniczenia norm dotychczasowych.

Zjazd Harcerstwa.

Program Zjazdu Instruktorskiego Komendy Chorągwi Płockiej i Włocławskiej Związku Harcerstwa Polskiego mający się odbyć w Płocku, Dnia 8.XII:

Godz. 8.50 — Zbiórka na Placu Florjańskim.

Godz. 9.00 — Uroczysta Msza św. w Katedrze. Po mszy św. słotenie wieńca na płocie „Bojownikom o Wolność“.

Od godz. 10.30—13.30 — Otwarcie obrad w sali Tow. Rolniczego przy ul. Kościuski, 8.

Sprawa honorowa między postaciami zamknięta już jest poważnym i godnym oświadczeniem p. marszałka sejmowego — i nie o niej mówić dziś chcemy.

Chcemy mówić o epidemji pojedynków, o honorach, o treści honoru i... o gestach honoru.

Zacznijmy od teorii.

Pojedynek powstał w czasach, kiedy społeczeństwa tworzyły się przelwaną krwią wojnami, zabojami, odpięrami wroga — i biczem innym obok. Męstwo było więc sprawdzianem wartości społecznej człowieka. Ktoby się zawahał stanąć na udeptanej ziemi, ten by ujawnił, że jest jednostką bezwartościową. Mógł być pozatem grabieżcą, oszustem fałszerzem — ale gdy zawsze i wszędzie stawał do pojedynku, zadość czynił pojęciom o najwyższej dla ówczesnego ducha czasu zasadzie: męstwo. Był honorowy.

Harcerstwo.

Społeczeństwo nasze darszyło i darszy Harcerstwo Polskie swą sympatją i nie dziwnego — toż to jego największa nadzieja i radość wiolana.

Na naszem Mazowszu Płockiem ruch harcerski różne przechodził koleje: miał swoje chwile twórczego rozwoju i powolnego upadku — wszystko zależało od dopływu pracowników harcerskich, od poparcia społeczeństwa. Dział ruch ten powoli, lecz ciągle rozwija się: powstają nowe koła, odradzają się środowiska samarle.

Dalsza praca całkowicie zależy od woli starszego społeczeństwa. Jeśli starsze społeczeństwo nie porzuci na platonicznej sympatji, lecz roztoczy opiekę nad drużynami, da im izbę w swoich domach, namioty w obozach, tereny do ćwiczeń — wtedy Harcerstwo u nas stanie się potężnym czynnikiem odrodzenia moralnego i fizycznego.

Ta pomoc jest tembardziej konieczna, że obecnie do szeregów harcerskich garnie się przeważnie młodzież uboga, młodzież ze szkół powszechnych, miejskich i wiejskich.

Trzeba ją koniecznie wyrwać z objęć ulicy i odrodzoną i przemienioną oddać społeczeństwu.

Organizacja Harcerstwa, pragnąc ułatwić społeczeństwu współdziałanie z pracami młodocianych drużyn, stworzyła tak zwane Koła Przyjaciół które mogą i powinny powstać przy każdej drużynie, we wszystkich środowiskach. Wystarczy, by znalazło

się kilka osób, które sechą współdziałać i Koło może być powołane do życia. Koło Przyjaciół Harcerstwa jest najważniejszym ogniwem, łączącym społeczeństwo z młodzieżą. Tam, gdzie Koło pracuje intensywnie, gdzie istnieje ciągłość prac, tam drużyna żyje i rozwija się.

Koło gromadzi fundusze a zwłaszcza środki, potrzebne na letnią akcję obozową. Koło osuwa nad doborom kierowników harcerskich w drużynie, ułatwia im prace.

Jeśli na Zachodzie praca harcerska tak szerokie satoosyla kregi, to dlatego, że starsze społeczeństwo nie porzuciło na sympatjach platonicznych, lecz przyszło z realną pomocą w Kołach i Patronatach.

U nas, niestety, inaczej. Najbardziej policzyłby te Koła, które pracują planowo i ciągle. Pracownicy harcerscy upadają pod ciężarem prac: muszą jednocześnie zbierać fundusze, osuwać nad działalnością zastępów i drużyn, kształcić i wyrabiać kierowników, brać udział w licznych zjazdach, pracach społecznych i uczyć się, pogłębiać swoją wiedzę harcerską. Oprócz ciężkiej, szarej pracy, muszą składać na oltarzu idei harcerskiej swoje słabe zasoby materialne, zapożyżać się, by podtrzymać ruch harcerski.

Nie więc dziwnego, że w takich warunkach ilość odpowiedzialnych pracowników harcerskich z każdym dniem zmniejsza się, a szeregi młodzieży rosną. I powstaje tragiczne Koło — społeczeństwo i tylko społeczeństwo może swoją współpracą to zagadnienie rozwiązać. Potrzebna jest energiczna nie na jeden dzień, lecz na lata rozłożona systematyczna pomoc — moralna i materialna.

Jeśli tyle zasobów i energii poświęcimy podniesieniu wytwórczości krajowej, jeśli pracujemy nad podniesieniem rolnictwa, ogrodnictwa, to logika każe nam zwrócić większą uwagę na wychowanie lepszego, doskonalszego typu nowego Obywatela-Polaka.

Podstawą naszej przyszłości jest przede wszystkim zdrowy moralnie i fizycznie — Człowiek.

W sobotę, dnia 8, i w niedzielę, dnia 9, kierownicy prac harcerskich na Mazowszu Płockiem przyjadą do Płocka, by tu uczynić rachunek sumienia z dokonanych prac, obmyślić plany dalszej działalności.

Oby społeczeństwo nasze zaznajomiło się z działalnością braci skautowej, poparło ją wydatnie — sercem głową i... składką... Niech powstaną liczne Koła Przyjaciół Harcerstwa, niech roztoczą opiekę nad tym ruchem odrodzeńczym, który już dał Polsce zastępy rycersy, a chce dać całą armję pracowników i obrońców.

Od godz. 9.00—13.30 — 1. Akcja letnia 1929 roku drużyn, środowisk.

2. Administracja drużyny.

3. Konferencja z drużynami i środowiskami.

Godz. 14.00 — Zakończenie obrad. Na uroczystość powyższą Komenda prosi o jaknajliczniejsze przybycie.



HONOR.

Znany publicysta i pisarz europejskiej miary Adam Grzymała-Siedlecki pomieszcza w „Kurjerze Warszawskim” poniższe uwagi, z którymi (w streszczeniu) pragniemy zapoznać ogół naszych czytelników, a szczególnie niektóre sfery płockie, odbiegające pojęciami w tej sprawie od opinji ogólnej świata.

Nie przebrzmiały jeszcze bolesne echa śmierci pułkownika Budkowskiego, gdy oto znów uwagę zwróciło się na sędziów aferami pojedynkowie.

Honorowy, nie honorowy, ma prawo uczestniczenia na komisji, nie ma prawa, bo nie stanął na mecie; honorowy, bo zgodny z kodeksem Bosiewicza, nie honorowy, bo żądał sądu honorowego. Sekundanci, protokóły, paragrafy i sądownictwo, by nie pozbawiony zdrowego sensu człowiek nie brał tego wszystkiego za zabawę w oserwonoskórych.

Męstwo dziś jest tylko drobiazgią ozgatką honoru. Pojęcie honoru rozrosło się. Szerze jest nawet od postulatów prawa. Weźmy przykład:

Któs w klubie Pawłowi-Gawłowi wyknał jego postępek. Paweł-Gaweł wysyła Ktosia na pojedynek. Strzela się. Według „kodeksów honorowych” Paweł-Gaweł jest eo ipso honorowy. Według zdrowego sensu jest on niehonorowy mimo to. Sto pojedynków nie zmieni tu kwalifikacji, jeśli chcemy brać honor, jako treść, nie jako gest.

Od nikogo nie mamy prawa żądać, aby przyjął pojedynek, jako załatwienie sprawy honorowej. Nikogo, kto pojedynku nie przyjmuje, nie mamy prawa pomawiać o brak męstwa, bo nie wiemy, czy w innych okolicznościach nie okazałby się mętniejszym od śmiałka pojedynkowego. Nikogo nie mamy też prawa dyskwalifikować pod względem honorowym za to, że, wierny religji i prawu —

czy nawet z innych przyczyn — nie przyjął pojedynku. Można nie przyjąć pojedynku i nie narazić na szwank swego honoru.

Natomiast nie jest się honorowym gdy się kogo obrazi i nie przeprosi go się za to. Nie jest honorowy ten kto za uczynioną krzywdę nie ma w sobie poczucia ekspiacji. Ten, zdawałoby się, zupełnie logiczny i chyba kulturalny punkt widzenia dosnaje jednak niesrozumiałego zaprzeczenia w praktyce t. sw. spraw honorowych. Obratujący za swą godność osobistą uważa dać jak najmniej mówiące przeproszenie. Nie wstydi się obrazić, wstydi się przeprosić. Nie wstydi się sięgo czynu wstydi się czynu dobrego. To właśnie, ten wkorseniony swyczej stawiania moralności i logiki nogami do góry, to wynaturzenie zdrowego sensu fałszywą ambicją — doprowadza w 90 proc. do sbrodni pojedynkowania się. Strona obrażona, widząc

ECHA PŁOCKIE.

KALENDARZYK.

GRUDZIEŃ

7

PIĄTEK

Dziś: Ambrożego
Jutro: Niep. Pocz. NMPWschód słońca 7.29.
Zachód słońca 3.25.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH

DZIŚ nocny dyżur apteki Włodkowskiego

JUTRO nocny dyżur apteki Włodkowskiego

Apteka czynna od 7 wlec. do 9-ej rano

Towarzystwo Naukowe Płockie.

Muzeum otwarte: w piątki i niedziele od

11-ej do 1-ej. Biblioteka we wtorki, czwartki

i soboty od 4-ej do 6-ej.

STAN WODY — WISŁA.

Kraków 5.12 — 213 pb. 1 cm.

Zawichost 5.12 + 89 bez zm.

Warszawa 5.12 + 112 ub. 2 cm.

Płock 6.12 + 80 bez zm.

R U G.

Wyszków 5.12 — 7 pb. 1 cm

N A R E W.

Pułtusk 5.12 + 79 pb. 2 cm.

RADJO-KONCERTY.

Program na dziś.

11.56—15.20 Komunikaty, nadprogram.

15.20—15.45 Przegląd wydawnictw perjodycznych.

15.45—16.00 Aktualie.

16.00—16.55 Koncert płyt gramofonowych.

17.10—17.35 Odczyt p. t. Wrażenia z Wystaw Krajowych w Paryżu, Londynie, Nowym Jorku i Berlinie.

17.35—18.00 Transm. odczytu z Wilna.

18.00—19.00 Koncert muzyki lekkiej w wyk. ork. teatru „Morskie Oko”.

19.00—19.50 Rozmaitości.

19.30—19.55 Odczyt p. t. Walka z gruźlicą dawniej i obecnie.

19.56—20.00 Syg. czasu z Warsz. Obserw. Astronom.

20.00—20.15 „O mszy solennej Ceehovena”

20.15 Transm. z Filh. Warsz.

W przerwie komunikat Teatrów Miejskich

Po transmisji komunikaty

Program na jutro.

9.20 Transm. Urocz. św. Barbary z podziemi kopalń Wieliczki.

12.10—14.00 Por. symf. z Filh. Warsz.

14.00—14.20 Transmisja z Wilna Odczyt p. t. Pielęgnowanie roślin pokojowych w jesieni i zime.

14.00—14.40 Transmisja z Katowic Odczyt p. t. Szkolniki spichrzowe.

14.40—15.00 Odczyt z Warszawy p. t. Zbyt koni do wojska przez drobnych rolników

15.00—15.15 Komunikaty i nadprogram.

15.15—17.20 Transm. konc. orator. z Filh. Warsz.

16.00—16.55 Muzyka płyt gramofonowych

17.20—17.40 Z dziejów i przeżyć Narogu

17.40—18.00 Nadprogram i komunikaty.

18.00—19.00 Program dla dzieci i młodzieży

„Pan Twardowski”.

19.00—19.20 Rozmaitości

19.20—19.45 Odczyt p. t. W Zatoce Biskajskiej.

19.45—20.00 Komunikaty.

20.00—20.25 Radjokronika.

20.30 Operetka „Kryśka Leśniczanka”.

22.00—22.30 Komunikaty i nadprogram.

W przerwie komunikat Teatrów Miejskich

22.30—23.50 Transmisja muzyki tanecznej z dancingu „Oaza”.

Autobus do kolei.

Od pół roku jesteśmy pozbawieni komunikacji autobusowej z dworcem kolejowym, a winę tego ponosi tylko nasz sławny Magistrat. Tak długie przeciąganie tej sprawy bez wyniku można określić tylko jednym słowem: niedbalstwo. Możeby p.p. Zbrożyna i Lewandowski zechcieli wyjaśnić następujące, dość dziwne sprawy:

te, wzamian za doznana krzywdę, dają mu drwiące zadośćuczynienie, nie widzi innego sposobu, jak ulęganie średniowieczu, t. j. stanięcie na mecie.

W normach naszego życia bytuje sobie spokojnie najpotworniejszy paradoks, jaki tylko sobie wyobrazić można:

Oto oficer, który, według ustaw karnych, musi odsiedzieć twierdzą za udział w pojedynku, doznaje surowych następstw, jeśli za pewną kategorię obraz nie wywie... na pojedynku Karany jest więc za unikanie karygodności.

Nie brak też wypadków, że na obyczajnym pojedynku zerują jednostki o dwunastym konduicie. Wyzwa się przede wierzyciela, by prima albo quarta przebieg rachunki; sprawą honorową lata się swoją opinię, jeśli się ją nadszarpane lekko-myślnem życiem. Prowokuje się pojedynki awanturę, bo w powietrzu

1) Co stało się z kwotą 20.000 złotych, uchwaloną przez Radę Miejską na zakupno nowego autobusu?

2) Dlaczego autobus, który przednio kursował, rdzewieje na podwórzu magistrackim? Albo nada się on do naprawy, więc należałoby ją skutecznie, albo nie, to w takim razie należy go sprzedać, a nie by niszczył na podwórzu.

3) Dlaczego nie udzielono koncesji tym reflektantom, którzy się zgłosili z ofertami?

Magistrat tej linii sam nie wykorzystuje i drugim nie pozwala, narazając publiczność na niewygody.

Dziwne jest również stanowisko członków Rady Miejskiej, którzy zupełnie obojętnie tę sprawę traktują i nie zażądają wyjaśnień.

Podobno teraz ma Magistrat ogłosić konkurs. Dlaczego nie wcześniej? Podobno warunki konkursu mają być tak ciężkie, że nikt na nie nie pójdzie.

Oczywiście, jeżeli Magistrat sam tego nie załatwi, to zainteresowane sfery będą musiały zwrócić się wyżej, by na koniec sprawę tę jakoś zakończyć.

Koncert orkiestr wojskowych.

Dnia 9-go grudnia roku bieżącego o godzinie 12-ej minut 15 w kinoteatrze „Nowość” odbędzie się poranek muzyczny dwóch orkiestr wojskowych. Całkowity dochód przeznaczony jest na dotychczas najbiedniejszej działy inwalidów. Ceny biletów 1 złoty, dla młodzieży — 50 groszy.

Mamy nadzieję, iż miejscowe społeczeństwo pospieszy na poranek i zasili Księg. Komitetu Opieki nad Dziećmi Inwalidów.

Inspekcja w Sądach.

Jak się dowiadujemy, przyjechał do Płocka sędzia Sądu Najwyższego pan de Michaelis, który dokonał inspekcji w miejscowym Sądzie Okręgowym i jego wydziałach oraz w Sądach Pokoju w Sierpou, Rypinie i Płońsku.

Z Tow. Naukowego Płockiego.

W dniu 10 bieżącego miesiąca (poniedziałek) o godzinie 5-ej po południu w lokalu Towarzystwa Naukowego (Rynek Kanoniczny, 8 — I-sze piętro) odbędzie się połączone posiedzenie wszystkich sekcji, na którym ksiądz proboszcz Władysław Skierkowski wygłosi odczyt „Puszcza kurpiowska w pieśni Serja II”.

Wstęp mają członkowie Sekcji i Towarzystwa Naukowego oraz zaproszeni goście.

Tragiczny wypadek przy pracy.

W dniu 4 b. m. pomiędzy godziną 16 a 18 zdarzył się tragiczny wypadek na terenie cukrowni Mała-Wieś.

Pracujący, jako robotnik sezonowy, na czas kampanji, przy naladowywaniu do windy kamieni, przeznaczonych do pieca gasowego, Władysław Chojnacki, lat 20, zamieszkały we wsi Gałki, gm. Świejcie, w trakcie uruchomienia windy został przez nią przygnieciony do ziemi.

Mimo natychmiastowej pomocy wydobyto z pod windy już tylko zmiażdżone zwłoki Chojnackiego.

wisi dyskwalifikacja towarzyska za te lub owe sprawy, balansujące już na krawędzi dyshonoru. Terror „honorowy” działa w takim nasileniu, że nie rozróżniamy już istoty pojęcia: gentlemanlike.

W pojęciach honorowości panuje najspełniejszy chaos.

Cytuje się w protokółach spraw honorowych t. zw. kodeksy, które bez cienia leniwości twierdzą, że sprawa honorowa (niekoniecznie aż pojedynki) może być wszczęta tylko między ludźmi „słaboletnie urodzonymi”.

Myślę, że nie tylko poważniejsza, ale i uczciwsza byłaby teza: na drogę honorową może wstąpić tylko człowiek, szlachetnie żyjący.

Surowy cenzus, temu pojęciu postawiony, odjąłby pracy—dziś zwłaszcza—ludziom, najbardziej godnym współuczucia: t. zw. sekundantom,

Adam Grzymała-Siedlecki.

Smutne skutki pozostawiania koni bez opieki.

Antoni Wyszyński z folwarku Mogielnica, gm. Majki pozostawił konie z wozem na szosie w Drobinie bez opieki, a sam udał się za interesami.

Kiedy powrócił, zauważył na wozie brak koca koloru marengo podszycy czarnym kołuchem.

Posszkodowany zameldował o tem w policji ocenając wartość kołucha na 70 zł.

Trup w krzakach.

W dniu 4 b. m. został ujawniony w krzakach wsi Zakrzewo, gm. Miśkowo-Murowane trup męczyzny nieznanego pochodzenia.

Trup leżał obnażony, a wkoło niego porozrzucone było jego ubranie. Rysopis trupa: wzrost średni lat około 60 ciu, wąsy strzyżone, okrągły na twarzy.

Jak ustaliło dochodzenie męczyzna tym był chorey umysłowo, który od kilku dni kręcił się po omawianych krzakach.

Napad rabunkowy.

Dnia 5 b. m. około godz. 6 rano powracał z Płocka do Gębina mieszkaniec tegoż Chaim Chudy.

Gdy Chudy podjechał do skrzyżowania dróg prowadzących do Wincentówka i Korzenia, w odległości 3 km. od Łącka, 4-oh nieznanymi napastnikami napadło na niego.

Napastnicy sterowawszy Chudego rewolwerami dokonali przy nim i na wozie rewizji przycosem zabrali mu 64 zł.

Posszkodowany pomimo strachu zdołał, po odejściu napastników, stwierdzić, iż rewizja była przeprowadzona przy nim pobieżnie, bowiem nie zrabowano mu 2.080 zł., które posiadał przy sobie w krytycznej chwili.

Echa kradzieży na statku.

Przed paroma dniami podaliśmy o kradzieży na statku „Jagiello”. Bliższe szczegóły przedstawiają się w zupełnie innym świetle i nieco pikantnym.

Oto kradzież została dokonana nie w kajutach pasażerskich, gdzie taki wypadek jest wykluczony, lecz w kajucie służbowej.

Oto jeden z marynarzy zaprosił do swej kajuty w Warszawie wesołą panienkę, w celu odbycia wspólnej podróży do Płocka. Niewiasta owa, korzystając, że jej zmęczony towarzysz głęboko zasnął, zabrała jego rzeczy i ulotniła się, o czem później posszkodowany, choć częściowo sam sobie winny, zameldował na policji.

Akcja Letnia Harcerstwa.

W czasie miesięcy letnich to jest w lipcu i sierpniu, harcerze Chorągwi Płockiej i Włocławskiej licznie udali się do obozów. Przekonano się bowiem, że pobyt miesięczny na łonie natury, nie tylko jest dobry dla zdrowia, ale jednocześnie pozwala pogłębić istotę pracy społecznej prowadzonej przez Harcerstwo. To też obozowanie coraz więcej zyskuje zwolenników.

Mamy bowiem do zanotowania, że w bieżące wakacje z Chorągwi Płockiej urządziły obozy I-a Płocka drużyna im. Szymona Mohorta w Borowicach, II-a Płocka drużyna im. Tadeusza Kościuszki przy obozie Komendy Chorągwi, II-a drużyna w Sierpou im. Romualda Traugutta w Studzieńcu, I-a Płocka drużyna im. Tadeusza Kościuszki w Zurawinie, ponadto taż sama drużyna miała wyicnąkę wędrowną po kraju, udając

się na południe Polski. Z Chorągwi zaś Włocławskiej, I-sza Gostynińska im. M. Langiewicza nad jeziorom Przymotno, oraz Komenda Hufca Kulnowskiego w Podwłocyskach na Kresach Wschodnich. Sama zaś Komenda Chorągwi, urządziła aż dwa obozy w Duninowie w majątku J. W. Pana Ikoce-Duninowskiego; jeden dla zastępowych i przybocznych, a drugi dla drużynowych. Słowem było ich dziesięć, co na stosunki miejscowe, stanowi pokaźną ilość.

Najwymowniej mówią nam dane cyfrowe: z obu Chorągwi w obozach przebywało stale 202 harcerzy, z tego ze szkół średnich 106; ze szkół powszechnych 57; z seminarjów naukowych 5; zawodowych 4; z liceum i seminarjum duchownego 10; rzemieślników 7; urzędników 6; naukowców 4; studentów 4; Harcerzodni 5697. Całkowity koszt pobytu wszystkich uczestników wliczając w torożne przejazdy, transporty, urzędzenia, ekwipunek obozowy i t. p. stanowiły 15089,22 co przeciętnie wynosi dziennie 2 zł. 66 gr.

Sumę powyższą pokryto: z opłat uczestników 4.690 zł. 10 gr., zasiłki Kół Przyjaciół Harcerzy i Władz Samorządowych 3.165 zł. 35 gr., Władz Centralnych 2.900 zł., Zarządu Oddziału Płockiego 1.544 zł. 10 gr., Zarządu Oddziału Włocławskiego 500 zł., zaoszczędzone przez drużyny 264 zł., Korpus Ochrony Pogranicza 819 zł. 77 gr. i różne 1155 zł. 90 gr.

Jak więc widać obracano sumami dość pokaźnymi. Jednakże są one w porównaniu z bilansami innych Chorągwi, gdzie akcja letnia cieszy się większą frekwencją harcerzy, oraz wydatniejszą pomocą ze strony społeczeństwa, stosunkowo małą kwotą.

Komenda Chorągwi przy wydatnej pomocy ludzi rozumiejących znaczenie pracy wychowawczej Harcerstwa uczyniła wyłom, i ufa, że w dalszej swej pracy liczny będzie mogła na stałą pomoc. Dane cyfrowe przedstawiają nam w zarysie sprawozdanie z dokonanej pracy letniej, które zostanie złożone na Zjeździe drużynowych i instruktorów mającym się odbyć 8 i 9 grudnia r. b. w sali T-wa Rolniczego przy ul. Kościuski Nr 8 w Płocku.

CZASOPISMA I KSIĄŻKI.

Hoene Wroński. List do Papieży. wydawnictwo M. Arcta Cena zł. 7.

Jest to jedna ze słynniejszych książek świata. Wielki polski myśliciel daje w niej wyraz swemu głębokim poglądom na świat i jego wartość, poglądom, które teraz dopiero, sto lat po jego śmierci wykazują całą swą słusność i potęgę. Dzieło przesiąknięte duchem religijnym i wiarą potężną w zwycięstwo prawdy.

J. I. Kraszewski. Kunigas. Powieść z dziejów Litwy, Wydanie ozdobne, 14 ilustracji Andriollego, wydawnictwo M. Arcta Cena w wytwornej okładce zł. 12 — oprawa w płótno zł. 16, — oprawione w morę jedwabną zł. 18.

Jegna z najlepszych a mniej znanych powieści Kraszewskiego. Akcja przenosi nas w czasy zmagania Litwy z zakonem Krzyżackim. Świetna charakterystyka postaci, doskonale namalowane tło historyczne, nadzwyczaj zajmujący wątek powieści, i rzeczywiście wytworna szata zewnętrzna (Andriolli) czynią z tej książki wyjątkowo piękny podarek.

Nie palisz nic dobrego, jeśliś nie palił

Papierosów „NIL”

Do nabycia tylko w hurtowni tytoniowej

Szczepana Praszkiwicz

Płock ul. Kościuszki 9. — Telefon 183.



Najlepiej nam smakują
wódki i wina krajowe
STEFANA **GENELI** i S^{ki}
WARSZAWA



Z dniem 12 b.m. został otwarty

sklep fabryczny wyrobów własnych
Mazowieckiej Przetwórnicy Owoców
W. POPKOWSKI i S^{ka} Sp. z o.o.

(Dawniej „Masovia“.)

Przy Placu Florjańskim — obok Kolegjalnej.

Wina owocowe, soki, marmelady, powidła i inne.

PRZECZYTAJ

NAPISZ!

OTRZYMASZ BEZPŁATNIE!

Wielki ilustrowany cennik zawierający wiele niezbędnych przedmiotów w każdym domu, jak to: radio (aparaty i sprzęt), gramofony, płyty, maszyny do szycia, rowery, platery zegarki, biżuterję i t. p., które sprzedajemy na obszarze całej Rzeczypospolitej drogą korespondencyjną na warunkach niezwykle dogodnych.

Dom Towarowy M. Okoń Warszawa, Zielna 11. tel. 21-66.

P O L S K A

jest 25 z rzędu państwem, gdzie w wyjątkowo krótkim czasie zdobyła sobie rynek znana od 100 lat, niedoścignionej jakości, najbardziej poszukiwana na rynkach światowych herbata angielska

L Y O N S ' a

Do nabycia we wszystkich handlach kolonialnych w całej Polsce.

Choroby płucne są uleczalne!



Gruźlica płuc, suchoty, kaszel, suchy kaszel, kaszel śluzowy, nocne poty, katar oskrzeli, katar krtani, zapalenie, krwotok gwałtowny, krwią płucie, ciężkość, rżenie astmatyczne, kłucie w boku i t. d.

są uleczalne

już tysiące osób zostało wyleczonych. Proszę żądać mojej książki p. t.

„NOWY SYSTEM ODŻYWCZY“

który już wielu uratował. Ten system może być stosowany przy zwykłym trybie życia i ułatwia szybko zwalczać chorobę. Waga ciała zwiększa się a stopniowe zwapnienie kości cierpienia. Powagi w zakresie wiedzy lekarskiej potwierdzają zalety mojej metody i chętnie ją zalecają. Im wcześniej rozpoczęto kurację podług mojej metody, tem lepsze osiąga się wyniki.

Zupełnie gratis otrzyma każdy moją książkę, z której dowie się o wielu rzeczach naukowych. A więc każdy komu dolegają cierpienia. Powtarzam z naciskiem, każdy otrzyma wskazówki,

Zupełnie bezpłatnie bez żadnego zobowiązania ze swej strony i każdy lekarz napewno zaakceptuje ten uznany za doskonały przez wybitnych profesorów,

Nowy sposób odżywiania.

To też w interesie każdego leży, aby natychmiast napisać i każdy zawsze obsłużony zostanie na miejscu przez moje przedstawicielstwo. Niech każdy się nauczy wzmocni dążenie do zdrowia z książki doświadczonego lekarza. Książka ta dodaje otuchy radości życia i zwraca się z apelem do wszystkich chorych interesujących się obecnym stanem leczenia płuc.

Mój adres: **GEORG FULGNER**, — Berlin, — Neukölln Ringbahnstrasse № 24 Oddział 680.

OGŁOSZENIE.

Zarząd Biura Budowy Elektrowni Miejskiej w sprawie dotyczącej urządzenia nowych jak również przebudowy już istniejących instalacji elektrycznych podaje do wiadomości Sz. Panów Abonentów co następuje:

1. Ponieważ obecnie istniejące instalacje elektryczne w mieszkaniach były urządzone dla prądu stałego o napięciu 220 woltów, więc o ile czynią zadość wymaganiom technicznym, żadnej przebudowy nie podlegają i mogą być zastosowane nadal i dla prądu zmiennego o tem samym napięciu.
2. Na podstawie §§ 46, 48 i 49 Uprawnienia Rządowego № 34 przebudowa lub rozszerzenie obecnie istniejących instalacji elektrycznych jak również urządzeń nowych nie mogą być dokonane bez zezwolenia na to Zarządu Biura Budowy Elektrowni Miejskiej.
3. W myśl poprzedniego, § 2, dla uzyskania zezwolenia Zarządu Biura Budowy Elektrowni Miejskiej na urządzenie nowej instalacji elektrycznej, rozszerzenie, przebudowę czy też naprawę już istniejącej należy złożyć w biurze wyżej wspomnianego Zarządu stosowne podanie łącznie z planem instalacji elektrycznej, przyczem wykonanie robót instalacyjnych może być powierzony tylko osobom przez Zarząd Biura Budowy Elektrowni koncesjonowanym

UWAGA: W wypadku zgłoszenia zupełnie nowej instalacji elektrycznej oświetleniowej czy też silnikowej należy zgodnie z § 41 Uprawnienia złożyć piśmienne zezwolenie właściciela nieruchomości, w której ma się znajdować instalacja elektryczna.

4. Na podstawie § 50 Uprawnienia Rządowego № 34 Zarząd Biura Budowy Elektrowni Miejskiej ma prawo przed przyłączeniem urządzenia odbiorcy sprawdzić to urządzenie celem stwierdzenia, czy odpowiada ono warunkom technicznym, oraz przepisom bezpieczeństwa. Jeżeli urządzenie nie odpowiada tym warunkom lub przepisom, Zarząd Biura Budowy Elektrowni Miejskiej może odmówić przyłączenia, aż do chwili doprowadzenia urządzenia do należytego stanu

To samo stosuje się do zmian i powiększeń urządzeń już przyłączonych.

Za pierwsze sprawdzenie instalacji nie będzie pobierana żadna opłata; za następne sprawdzenia, o ile są konieczne z winy odbiorcy, będzie pobierana opłata, określona w § 61 Uprawnienia.

Kierownik Biura Elektrowni Miejskiej
Prezydent miasta Płocka
Inżynier (—) I Starzyński
(—) Stefan Zbrożyna

BYĆ ZAPEWNIONY

Kursy Samochodowe

H. Prylińskiego

Warszawa, Al. Jerozolimskie 27

Samochody szkolne

o podwójnej kierownicy

patent światowy

ułatwiający i przyspieszający naukę.

Szybkie i gruntowne nauczanie

opieka i mieszkanie dla przyjezdnych

Kursy zawodowe i dżentelmeńskie.

Gwarancja otrzymania

prawa jazdy.

Szkoła prowadzi osobne kursy motocyklowe.



DROBNE

OBIADY

na świeżem maśle w Stołowni

Zw. Zaw. Chr.

Służby Domowej

Tumska 14.

Zgubiono książeczkę woj

skową wydaną przez P.

K. U. Płock na imię Moszka

Szwarchara urodz. w So-

chaczewie 1891 roku zamieszkałego w Wyszogrodzie.

940 3.

Szał biały jedwabny ko-

ronkowy zgubiono 4 gru-

dnia. Znalazca za nagrodą

zechce zwrócić takowy do

Administracji Dz. Pl.

Ogrodnik potrzebny od

1 lutego do Gulczewa.

946 2

Zgubiono odcinek Pow.

Kasy Chorych wydany na

imię Stanisława Matusiaka

miesz. Radziwła. 944 1

Zgubiono odcinek Pow.

Kasy Chorych wydany

na imię Leona Bartoszewi-

cza mieszk. Płocka. 943 1.

INŻYNIER

F R O M

WARSZAWA. HOŻA 35

Szkoła samochodowa.

Mieszkanie bezpłatne.

Katalogi informacyjne

wysyłamy bezpłatnie.